Nasza przygoda z Królikarnią

Pałac Królikarnia mieści się przy ul. Puławskiej 113A w dzielnicy Mokotów w Warszawie. Nazwa pochodzi z czasów saskich, kiedy urządzono tu zwierzyniec i modnym wtedy zwyczajem polowano na króliki. Został on zaprojektowany przez architekta Dominika Merliniego w stylu klasycystycznym. W 1794 r. w czasie insurekcji kościuszkowskiej rezydował w nim Tadeusz Kościuszko. Budynek pałacu całkowicie został zniszczony w czasie II wojny światowej, a odbudowano go w 1964 r. Obecnie w pałacu mieści się Muzeum Rzeźby im. Xsawerego Dunikowskiego. Pałac otacza park, w którym w otoczeniu drzew można podziwiać galerię rzeźb, tworzą one Park Rzeźby.

Królikarnia zimą robi niesamowite wrażenie

Królikarnia to warszawski park powstały w XVIII wieku. Nie jest on tak słynny jak Łazienki, do których każdego dnia, bez względu na porę roku, ściągają turyści z całego kraju, a nawet świata. A szkoda. Królikarnia to cudowny zlepek wspaniałej architektury, dzieł sztuki, niezwykłych krajobrazów oraz wielka wyspa zieleni. To wspaniałe miejsce, gdzie każdy znajdzie dla siebie coś fascynującego.

Kiedy pierwszy raz jedziesz ulicą Puławską, nie domyślasz się, co ukrywa nazwa przystanku tramwajowego **„Królikarnia"**. Oczywiście pod warunkiem, e nigdy wcześniej nie trafiłaś do tego parku. Ale może zwiedziona ciekawością, po przeczytaniu mojego tekstu, zechcesz tam zajrzeć podczas tegorocznych ferii, wolnego weekendu lub kiedy zaplanujesz czas na świezym powietrzu. A warto.

Królikarnia może pochwalić się całkiem długą historią. Swoją nazwę zawdzięcza **czasom saskim**, kiedy urządzono tu zwierzyniec, zbudowano pałacyk myśliwski wraz z zapleczem, i modnym wówczas zwyczajem polowano na króliki. Dziś królików tu nie znajdziesz, ale...

Jeszcze z dzieciństwa pamiętam całkiem spore gromadki dzieci zjeżdżających z parkowych górek na **nartach** lub **sankach**. Może wielkość wzniesień nie jest imponująca, ale dla dziecięcych sportowych zabaw wystarcza. Dorośli natomiast zimą uprawiają **narciarstwo biegowe** po parkowych alejkach lub kontynuują, rozpoczęte latem czy jesienią, treningi **nordic - walkingu** lub **joggingu**. Oprócz wzniesień w **Królikarni** jest sporo płaskich dróżek i alejek, więc jeśli tylko śniegu nie zabraknie, aż proszą się, by je wykorzystywać do sportowej rekreacji.